



To było niezwykle wydarzenie w życiu rodziny, gminy i parafii. Kamienne gody, czyli 70 rocznicę ślubu obchodzili Kazimiera i Franciszek Gmys z Korytowa. Takiego wspaniałego stażu można tylko pozazdrościć! Wiadomo, że nie sztuką jest kochać. Sztuką jest wytrwałość na dobre i na złe. Państwo Gmys to niezaprzeczalny wzór dla ludzi młodych, szczególnie teraz w tych niełatwych czasach.

Kazimiera i Franciszek Gmys z Korytowa ślub cywilny zawarli 26 czerwca 1945 r. w Bukowcu natomiast kościelny 27 czerwca 1945 r. w Polskich Łąkach. Pani Kazimiera liczy sobie 93 lata, mąż 97.

Jubilatka pochodzi z Korytowa. Tutaj uczęszczała do szkoły powszechnej. W okresie II wojny światowej przez 3 lata pracowała u Niemca na gospodarstwie. Tam została przeniesiona z całą rodziną. Po zakończeniu wojny powrócili na swoje gospodarstwo rolne.

Jubilat pochodzi z miejscowości Tuszynki, także z gospodarstwa. Do szkoły uczęszczał do Tuszynek. Pamięta doskonale ilu było uczniów w szkole, nazwiska nauczycieli, jak również doskonale pamięta wiersze z tamtego okresu! Była to szkoła 4 klasowa.

Z przyszłą żoną znali się od dziecka ponieważ ich gospodarstwa sąsiadowały ze sobą gruntami. Przed II wojną jubilat działał w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży,

był w radzie parafialnej. Odbił również Przyniesienie Wojskowe. Po ćwiczeniach w Korytowie na 2 tygodnie wyjechał wraz z innymi do obozu w Cetniewie koło Gdyni. Tam zostali wysłani również inni z różnych miejscowości z powiatu świeckiego i tak powstała z nich cała kompania.

Gdy wybuchła wojna p. Franciszek miał 21 lat. Pracował u Niemców w lesie przygotowując drewno na opał. Potem został wywieziony do Niemiec, gdzie również pracował przy obróbce drewna. Jesienią 1944 r. powrócił do Tuszynek a wiosną nadeszło wyzwolenie.

Już w czerwcu 1945 r. zawarli związek małżeński. - Wesele było u mojej przyszłej żony- mówi pan Franciszek. - Ślub kościelny odbył się w środę ponieważ taka była wówczas tradycja, że rolnicy brali śluby w środku tygodnia. Sobota i niedziela były zarezerwowane dla innych. Urzędnicy zazwyczaj ślubowali w soboty a w niedzielę Ci, którzy pracowali na tzw. majątkach.

Konie pożyczyciśmy od sąsiada bo jeszcze nie mieliśmy swoich i pojechaliśmy bryczką do kościoła w Polskich Łąkach. Wesele miało miejsce w jednym pokoju u Kazimierzy. Było skromnie, ale miło. Nie zabrakło muzyki, grał nam muzyk na akordeonie. Na tę okazję został ubity świniak, aby nie zabrakło mięsa a jeśli chodzi o wypieki to był tzw. kuch, tj. drożdżówka taka wysoka na 12 cm. Nie było oczywiście kawy to zrobiliśmy taką zwykłą, zbożową- dodaje.

Na gospodarstwie u żony zaczęli od zera. Dom wymagał remontu, szyby w oknach powybijane. Nie było żadnego inwentarza. Mieli jedynie 1 krówkę, którą mieli od Niemca, gdzie jubilatka pracowała i 10 kur. Razem posiadali 14 hektarów ziemi w tym 12 gruntów ornych. Pan Franciszek pożyczył konia od sąsiada i obrabiał ziemię kawałek po kawałku. Kiedy krowa się ocieliła, był cielak, więc sprzedali je i w to miejsce dokonali zakupu konia. Był to rok 1947. Sprzętu do uprawy roli również nie było, co urosło należało wszystko kosić kosą, wiązać, stawiać w kopy. Potem zwozić a w okresie zimowym dokonać omłotów. Jak wspomina jubilat, w gospodarstwie pozostał pług, ale nawet on był popsuty. Z czasem, gdy dokonał zakupu młocarni to jeździł po wsiach i dokonywał omłotu zbóż u gospodarzy, aby zarobić na kolejne niezbędne maszyny i urządzenia do gospodarstwa.

Kiedy mieli owce zajmowali się przedzeniem wełny na kołowrotku. Ciągłe mieli jakieś zajęcia na gospodarstwie. Jak mówią jubilaci, nie było czasu na nudę.

I tak rok do roku i powoli się dorabiali. W 1977 r. pobudowali nowy dom.

Ale pomimo nawału pracy był też czas na zabawy, potańcówki, których z czasem było coraz więcej. Wszyscy byli zjednoczeni, zżyci ze sobą.

Jubilatka oczywiście zajmowała się domem, wychowaniem córki Łucji. Potem doszły wnuki....Teraz pani Kazimiera lubi czytać prasę a także potrafi od czasu do czasu

wziąć się za wykonanie różnych robótek na drutach.

Pan Franciszek to taka niespokojna dusza i złota ręczka. Nie było prac, których by nie wykonał. Praca na gospodarstwie, budowa domu i innych budynków, wykonał wóz czy też sanie itp. Teraz, mimo 97 lat ciągle musi coś zreperować, naprawić. Kiedy umawialiśmy się na wywiad również był w garażu i wyrabiał koszyk do ziemniaków z powlekanego drutu. Jak wspominają domownicy, dwa lata temu sam rozebrał pocziwego Zetora 25 K, wyczyścił i złożył. Jak sam mówi, nie może być beczynny.

Czy jest recepta na tak udany związek małżeński? Jubilaci uważają, że trzeba o siebie dbać, myśleć jedno o drugim, pomagać a w potrzebie nigdy nie zapominać o drugim człowieku. Oczywiście bywały chwile lepsze i gorsze jak w każdym gospodarstwie, ale związek uważają z bożą pomocą za udany.

Mają jedną córkę Łucję, 4 wnuków oraz doczekali się 8 prawnuków.

(Również państwo Łucja i Zenon Pipowscy obchodzili w tym samym czasie swój jubileusz 45 lecia ślubu).

Z racji tak zacnego jubileuszu w domu p. Gmys odbyła się uroczystość wręczenia listu gratulacyjnego, kwiatów przez wójta Adama Licznarskiego i kier. USC Anny Pieczka.

Główne uroczystości jubileuszowe miały miejsce w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja w Polskich Łąkach. Mszę św. odprawił ks. Romuald Demski a tą niezwykłą uroczystość uświetnił zespół SPEKTRUM, który wykonał m.in. takie utwory jak: „Dopóki jesteś” z repertuaru zespołu Skaldowie, „Panie , proszę przyjdź”, „Prawo miłości” czy „Miłość trwa”. Do zespołu dołączył wnuk Tomasz, który zaśpiewał pieśń „Dla rodziców”.

W trakcie mszy św. student Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu Damian Szmagliński recytował utwory Adama Mickiewicza, ks. Jana Twardowskiego, „Hymn o miłości” św. Pawła czy też fragmenty „Pieśni nad pieśniami”. Jubilaci odnowili przyrzeczenia małżeńskie, były życzenia, kwiaty, upominki.

Jubilaci otrzymali również życzenia od Biskupa Pelplińskiego dr Ryszarda Kasyna oraz Prymasa Polski abp Wojciecha Polaka.

Do najserdeczniejszych życzeń dla zacnych Jubilatów dołącza się także nasza redakcja!

KP

*„Czas Świecia”, 3 lipiec 2015 r.*

Obra

•



•



•



•





